



Ks. ROMAN TOMASZCZUK

redaktor wydania

Wielki Post tzn. wielki czas łaski! Bóg przemawia i wyszukuje dla zbawienia konkretną, ludzką rzeczywistość. To ważne, bo w takim razie nasz czas i nasze miejsce jest także Bożą przestrzenią. Przekonujemy się o tym jeszcze mocniej podczas czasu przygotowania do Wielkanocy. Jeśli nie przegapimy Bożej aktywności, na pewno Zmartwychwstanie stanie się dla nas wejściem w tajemnicę Boga. ■

ZA TYDZIEŃ

- „STOLICA MĄDROŚCI” na naszej ziemi
- Jak ŚWIDNICKI ŚW. JÓZEF staje się perłą miasta
- TROSKA O POWOŁANIA i ich realizację w naszej diecezji
- Świeca zamiast chleba? – święteczna AKCJA CARITAS

Spotkanie z okazji 65. rocznicy pierwszej wywózki Polaków na Syberię

Pamiętka „niehumanitarnej ziemi”

– Z pobytu na Syberii pamiętam przede wszystkim głód. Robiłem małe kulki z chleba i przeżuwałem je powoli, by kromka wystarczyła na jak najdłużej – wspomina Kazimierz Dubicki, jeden z uczestników spotkania z okazji 65. rocznicy pierwszej wywózki Polaków na Syberię.

Uroczystość odbyła się 13 lutego w kościele Najświętszego Serca i w gimnazjum w Żarowie. Na Mszę św., której przewodniczył ks. bp Ignacy Dec, przyjechało ok. 150 osób z koła ziemi świdnickiej i strzegomskiej Związku Sybiraków, dostojnicy kościelni oraz świeccy z Żarowa i Świdnicy. – Chcemy przypomnieć znaczenie tamtych dni dla naszej historii, zwłaszcza że tak dużo mówi się o męczeństwie Polaków w obozach niemieckich, natomiast niewiele o gehen-



Ks. bp Ignacy Dec podczas uroczystości

nie, jakiej doświadczyliśmy na Wschodzie – wyjaśnia ks. Zenon Ochel, proboszcz parafii w Żarowie.

– Łzy cisnęły mi się do oczu, gdy czytałem wspomnienia z 1940 r. o tym, jak NKWD w nocy budziło ludzi,

dawało im kilkanaście minut na spakowanie się i w bydłych wagonach przez wiele tygodni wiozło na „niehumanitarnej ziemi” – mówił Biskup podczas homilii. – Jak matki chowały swoje małe, zmarłe z wyczerpania dzieci podczas postojów w śniegu, wiedząc, że nigdy nie odnajdą ich grobu. Głód, zimno, straszne warunki sanitarne – takie zło może zgotować tylko ten, kto buduje świat bez Boga. Jeśli człowiek nie będzie oddawał czci Stwórcy, historia się może powtórzyć.

Do dziś nie wiadomo dokładnie, ile osób zostało wysiedlonych na Syberię. Na podstawie niepełnych archiwów KGB mówi się o 70 tys. wywiad AK szacuje wywiezionych na 1,5 miliona (w tym po napadzie Niemiec na Związek Radziecki i po II wojnie światowej – ponad 300 tys). Wrócił tylko co trzeci z nich.

DOROTA BARELA

NIE USTAWAJMY W MODLITWIE



Do głębokiego przeżywania Wielkiego Postu nawoływał bp Ignacy Dec podczas uroczystości Środy Popielcowej, która odbyła się w katedrze świdnickiej. Wieczorem 9 lutego odprawiona została tam uroczysta Msza św., której przewodniczył Ordynariusz świdnicki. Podczas homilii Biskup przypomniał o trzech uczynkach pokutnych: jałmużnie, modlitwie i poście. Podkreślił, że post wyjątkowo mocno przyczynia się do naszego wzrostu duchowego. – Nie zapomnijmy dzisiaj obiecać Bogu, co będzie naszym tegorocznym postem, z czego zrezygnujemy, co będzie naszą pokutą – mówił Ordynariusz. Zauważył jednocześnie, że ten okres to czas głębokiej modlitwy. Tradycyjnie podczas uroczystości odbył się obrzęd posypania głów popiołem.

Biskup Ignacy Dec podczas obrzędu posypania głów popiołem

NAT

Wielki Post w Roku Eucharystii

LIST PASTERSKI NASZEGO ORDYNARIUSZA odczytany tydzień temu wskazuje motywy tegorocznej pracy duchowej. „Celebracja pierwszej Eucharystii, połączona z umyciem nóg, jest pouczeniem dla nas, abyśmy pamiętali, że przeżywanie Mszy św. przy ołtarzu powinno znaleźć swoje dopełnienie w służeniu bliźnim, w stawianiu się darem dla drugiego

człowieka w życiu rodzinnym i społecznym” – napisał ks. bp I. Dec.

Podkreślił też, że „kto dobrze przeżywa Eucharystię i adoruje Najświętszy Sakrament, ten idzie do bliźnich z przekonaniem, że w nich czeka ten sam Chrystus, aby otrzymać dar bezinteresownej miłości. Nie wolno przeto zamykać naszej wiary w Jezusa jedynie w gestach adoracji i wielbienia Go w Eucharystii. Msza św. przynagła nas do czynu miłości, do stawiania się bezinteresownym darem dla drugich”.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Rekolekcje dla rolników

WAMBIERZYCE. Wikariusz generalny informuje: „Od 24 do 27 lutego będziemy przeżywać rekolekcje dla rolników w sanktuarium Wambierzyckiej Królowej Rodzin. Rekolekcjom będzie przewodniczył ks. bp Ignacy Dec. Msze św. z naukami rekolekcyjnymi będą o godz. 9.00 i 18.00. Kapłanów i wiernych mieszkających w pobliżu Wambierzyc, jak też wszyskich, którym możliwości na to pozwalają, zapraszamy do oso-

bistego uczestnictwa w tych rekolekcjach. Pozostałe osoby, a zwłaszcza rolników i chorych, zapraszamy do uczestnictwa w rekolekcjach poprzez Radio Maryja, a w sobotę i niedzielę (26 i 27 lutego) także poprzez Telewizję Trwam. Będzie to dla nas szczególna okazja, by zjednoczyć się z naszym Pasterzem w modlitwie i na rozważaniu słowa Bożego w czasie przygotowywania się do świąt wielkanocnych”.

Organiści u Królowej Rodzin

REFERAT MUZYKI KOŚCIELNEJ zaprasza organistów na pierwszy Wiosenny Dzień Skupienia Organistów Diecezji Świdnickiej w Bardzie, który odbędzie się 5 marca 2005 roku. Początek dnia skupienia o godzinie 10.00 w sanktuarium Matki Bożej Bardzkiej – Strażniczki Wiary. Potwierdzenie uczestnictwa winno nastąpić do 26 lutego br. Koszt udziału wynosi 20 zł. Zgłoszenia do ks. W. Zmy-

słowskiego, diecezjalnego referenta ds. muzyki kościelnej, tel. (74) 872 21 55.



ARCHIWUM GKN



KS. ROMAN TOMASZCZUK

W I LO ze Świdnicy najpopularniejsza jest klasa o profilu filmowym

Giełda dla gimnazjalistów

LUTOMIA DOLNA. Po raz trzeci dyrektor Gimnazjum, I. Ognisty, zaprosił szkoły ponadgimnazjalne Świdnicy i Dzierżoniowa do prezentacji swojej oferty edukacyjnej. Odpowiedziało 14 placówek. Podczas giełdy gimnazjaliści gmin Świdnica i Marcinowice mieli okazję zapoznać się z możliwościami dalszego kształcenia. Ewa z ekonomika mówi: „Za naszych czasów takich imprez nie było. Szkoda, bo rzeczywiście łatwiej byłoby podejmować decyzję

o nowej szkole”. Gimnazjaliści mogli obejrzeć projekcje multimedialne, porozmawiać z uczniami szkół średnich, albo skosztować owoców ich pracy. Tak było w przypadku stoiska ZSR z Mokreszowa, gdzie profil gastronomiczny oferował poczęstunek sporządzony przez uczniów. I. Ognisty podkreśla, że młodzież musi być przygotowana nie tyle do chodzenia do szkoły, co do świadomego wyboru kierunku kształcenia i zawodu.

Krzyż jak nowy

MIĘDZYGÓRZE. Z inicjatywy grupy członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego został naprawiony i zakonserwowany krzyż na Polanie Śnieżnej. J. Czernicki, S. Horbacewicz, E. Pawlik, M. Puchalski, A. Żuk

i D. Bury z własnej inicjatywy zainteresowali się krzyżem, który został postawiony na pamiątkę koronacji figurki MB Śnieżnej z Góry Iglicznej. W. Głaz wykonał rzeźbione tablice, informujące o wydarzeniu z 21 czerwca 1983 r.

Charytatywny bal karnawałowy

ŚWIDNICA. 4.02 Parafialny Zespół Caritas, działający przy wspólnocie pw. św. Andrzeja Boboli, po raz pierwszy zorganizował bal, z którego środki będą przeznaczone na wypocinek ponad 60 dzieci i młodzieży oraz działalność socjoterapeutycznej. 80 par bawiło się do białego rana. Uczczono karnawał nie tylko walczykami kotylionowym i

czekoladowym. Tańce zostały wzbogacone zabawami i licytacją. Przedmioty wystawione na aukcji ufundował ks. E. Szajda. Największym wzięciem cieszył się kufel. Zapłacono za niego 360 zł. Natomiast koszulkę piłkarza Ronaldaldu zlicytowano za 100 zł. Organizatorzy podkreślają, że największym osiągnięciem balu jest integracja parafii. Zapowiadają podobną imprezę w sylwestra.



Słowo naszego Biskupa

JAKA EUROPA? (IV)



Liberalowie ideowo-moralni, wywodzący się z nurtu sartrowskiego, kwestionują istnienie absolutnych wartości, powszechności i nienaruszalności norm moralnych; deprecjonują, a czasem wręcz zohydżają wartości rodziny, ojczyzny, religii. Propagują nieograniczoną autonomię człowieka, przez wyzwolenie go od wszelkich zobowiązań społecznych, moralnych, religijnych. Zwolennicy liberalizmu ze szczególną zaciętością atakują Kościół katolicki. Odwołując się do idei wolności, tolerancji, ekumenizmu, kwestionują podstawowe wartości chrześcijańskie, takie jak: Dekalog, życie ludzkie, trwałość rodziny, prawa rodziców do religijnego wychowania dzieci, miejsce religii w życiu społecznym. Lansują perwersję i dewiację moralne: aborcję, eutanazję, narkomanię, alkoholizm, homoseksualizm, permissywizm itd. Trzeba zauważyć, że skrajnie indywidualistyczny i liberalno-relatywistyczny model wolności prowadzi w dalszej konsekwencji do ideologii anarchizmu, do likwidacji państwa i jakiegokolwiek władzy politycznej, do apoteozy moralnego chaosu, społecznej dezorganizacji, osobistej samowoli, stanu bezprawia. Zwolennicy etycznego liberalizmu chcą wyzwolić człowieka od wszystkiego, co go ogranicza, co zmusza do wysiłku, ofiary, poświęcenia. Lansują więc wolność negatywną, wolność „od”, pomijając całkowitym milczeniem wolność „pozytywną”, wewnętrzną, wolność „do”. Wolność w ich wydaniu nie liczy się z prawdą. Jest swawolą, prowadzącą do anarchii i chaosu.

Świdnica, 12.01.2005 r.

XIII Światowy Dzień Chorego

Z Chrystusem wobec cierpienia

Ludzie coraz częściej boją się chorować, bo boją się braku miłości. Wybierają śmierć, bo świat mówi im: jesteście ciężarem.

Katedra wypełniona po brzegi chorymi i ich opiekunami, przy ołtarzu ks. bp I. Dec, księży kurialiści, dziekani świdniccy i ks. E. Szajda, diecezjalny duszpasterz chorych. Razem z całym katolickim światem zebrani w imię Chrystusa chcą powiedzieć: cierpienie może być owocne!

Najpierw kościół

W kontekście choroby Jana Pawła II, tegoroczny Dzień Chorego, nabiera szczególnego wyrazu. Każde zauważyć światowej opinii, że starość i cierpienie mają swój wymiar godności i piękna. Trudnego piękna upodobnienia się do Chrystusa zamęczonego na krzyżu.

Świat interesuje się chorymi, ale tak długo, jak długo są oni konsumentami dla potężnego przemysłu farmaceutycznego i odbiorcami coraz bardziej wyszukanych aparatów medycznych. Okrutna rzeczywistość praw ekonomii – choroby jak długo są źródłem pieniędzy, mają rację bytu – zatrauwa umysły i serca współczesnych.

W wieku walki o równouprawnienie coraz to nowych grup społecznych chorym zostaje odmówione prawo do istnienia. Nie czyni się tego dekretami, jeszcze nie, choć legalizacja eutanazji zmierza w tym kierunku. Daje się jednak do zrozumienia, że niepasujący do przyjętych standardów kultu młodości, psują wizerunek świata, dlatego są spychani na margines. Podczas katedralnej homilii Ordynariusz uczulał zebranych na



KS. ROMAN TOMASZCZUK

takie i podobne akty dyskryminacji ludzi cierpiących.

W imieniu chorych, z których wielu przyjęło sakrament namaszczenia, za słowo i Eucharystię podziękował J. Adamowicz. Człowiek sam naznaczony cierpieniem i dlatego jego słowa wywarły wielkie wrażenie na zebranych.

Potem szpital

Dруга część modlitwy została poprowadzona w świdnickim szpitalu „Latawiec”. Ordynator oddziału wewnętrznego, A. Zajac, zaprośił Księdza Biskupa, by poświęcił krzyże przeznaczone do szpitalnych sal. Przy powitaniu A. Zajac podkreślił, że służba zdrowia ratuje ciało człowieka, natomiast Kościół ocala ludzkiego ducha. Dlatego cieszy się, że spoglądanie na krzyż będzie pomagało jego pacjentom wracać do pełnego zdrowia. Ks. Biskup poprowadził w szpitalu Drogę Krzyżową. Rozważania cierpienia męki Chrystusa koncentrowały się wokół tematu nadziei i ufności, których źródłem jest nasz Pan.

Krzyż na szpitalnej sali to znak nadziei – cokolwiek przynosi lekarska diagnoza

Na zakończenie, w szpitalnej kaplicy, przed Najświętszym Sakramentem Ordynariusz raz jeszcze zawierzył wszystkich chorych dobremu Bogu za przyczyną Niepokalanej.

Światowy Dzień Chorego

został ustanowiony przez Jana Pawła II. Przed trzynastoma laty Papież jeszcze był w pełni sił. Dzisiaj, kiedy jesteście świadkami jego zmagania z chorobą, możemy mieć pewność, że Ewangelia cierpienia jest możliwa do przeżycia! Papieskie świadectwo jest nad wyraz czytelne, nie tylko dla katolików. I pewnie dlatego laicka gazeta potrafi wyznaczyć: „Jak długo Jan Paweł II jest papieżem, jest dla nas przywilejem, że żyjemy w tym samym czasie co on”, i dodaje, że „przywództwo Jana Pawła II w świecie moralnego relatywizmu, samouwielbienia i pustki egzystencjalnej jest czymś stałym, bo przypomina, że człowiek może przekroczyć granice zwierzęcego instynktu czy »samolubnego genu« i sięgnąć boskości”.

Ks. ROMAN TOMASZCZUK

WARTO WIEDZIEĆ

Ojciec SEVIN, francuski jezuita, spotyka się w 1913 r. z Baden-Powellem (twórcą skautingu), aby ocenić przydatność metody skautowej w pracy z młodzieżą.



W 1920 r. zakłada Skautów Francji, po uprzednim przedstawieniu biskupom katolickiej wersji metody skautowej. Dla ojca Sevin bowiem skaut jest chrześcijaninem, którego najgorętszym pragnieniem jest szerzenie wokół siebie królestwa Chrystusowego. Ojciec Sevin nadaje jednoznaczny chrześcijański sens zastępowi, rozwija, według Baden-Powella, ideę dobrego uczynku jako służby chrześcijańskiej. Urzeczywistnia również pomysł zakorzenienia skautingu we wspólnocie Kościoła. Zastęp staje się grupą skautów, którzy są braćmi w Chrystusie. Dar z samego siebie nie jest już filantropią, ale odpowiedzią na uprzedzającą miłość Boga do człowieka.

POLSKI SIERPIEŃ '80 przynosi świeży powiew nowych idei również w harcerstwie. Stan wojenny nie przerywa tej tendencji. W lutym 1982 r. powstaje ruch harcerstwa katolickiego, przekształcony w 1989 r. w Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, które w 1995 r. przylączy się do wielkiej rodziny Skautingu Europejskiego. W ten sposób zapewniona zostaje kontynuacja wysiłków polskiego harcerstwa przedwojennego. W 1994 r. harcerki i harcerze z SHK „Zawisza” biorą udział w wielkim zlocie międzynarodowym FSE - EUROJAM we Włoszech. Obecnie SHK „Zawisza” FSE rozwija pedagogikę, twórczo adaptując dzieło Skautingu Europejskiego, będąc wiernym najlepszym tradycjom przedwojennego harcerstwa polskiego.

Droga do Boga

Kiedy wyruszał w drogę, wiedział tylko, gdzie kończy się etap konkretnego dnia. Meta nie była znana. Szedł jednak, bo chciał odnaleźć swoje powołanie.

tekst

Ks. ROMAN TOMASZCZUK

Na mój honor, z łaską Bożą, przyrzekam całym życiem służyć Bogu, Kościołowi, mojej Ojczyźnie i Europie chrześcijańskiej, nieść w każdej potrzebie pomoc bliźnim, i przestrzegać prawa harcerskiego. – Tak się zaczęło. Paweł Sowa dzisiaj ma 18 lat i przygotowuje się do matury. Jest uczniem Zespołu Szkół nr 2 w Wałbrzychu. Sześć lat temu w swojej parafii spotkał ks. P. Sałagę. Ksiądz opiekował się ministrantami. Pracował z nimi tak jak wszyscy inni duszpasterze LSO. Zbiórki, wyjazdy, mecze, przygotowanie asyst. Wiedział jednak, że w chłopakach tkwi większy potencjał i warto go wykorzystać.

Zaproponował im harcerstwo, ale nie to, które znali dotychczas. Postanowił zaszczepić w młodych umysłach i sercach metodę skautingu w szczególnej odmianie. Dostrzegł w niej sprawdzony i skuteczny środek rozwoju osobistego podopiecznych. Zaproponował drogę Zawiszaków, bo jako kapłan chciał dla nich fundamentu Skąły. Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” ma za cel dostarczenie każdemu młodemu człowiekowi środków do osobistego rozwoju w pięciu dziedzinach:



zdrowie i sprawność fizyczna, zmysł praktyczny, kształcenie charakteru, zmysł służby, życie religijne. W ten sposób zostaje formowany cały człowiek. Wychowanie dokonuje się w każdym aspekcie życia nastolatka. Co ważne, przygotowanie młodego człowieka do dorosłego życia dokonuje się w ścisłej współpracy z rodziną i szkołą.

Zawiszacy wiedzą, dokąd prowadzi Droga, i chcą nią iść

magogii i dzięki prawu akceptowanemu przez wszystkich, młodzi są odpowiedzialni jedni za drugich poprzez speł-

nianie bardzo konkretnych zadań w zastępie. Po trzecie: wychowanie zróżnicowane – nie jest dzisiaj popularne. W wieku feministycznego bełkotu o braku różnic pomiędzy kobietą i mężczyzną. Zawiszacy nie chcą koedukacji w formacji. Proponują rodzicom umieszczenie dziewcząt w jednostkach żeńskich, a chłopców w jednostkach męskich. Szanują naturalne zróżnicowanie rozwoju psychofizycznego obu płci. Organizowanie wspólnych zajęć pozwala na wzajemne poznanie i szanowanie drugiego w jego niepowtarzalności i odmienności. Wreszcie czwarte założenie: metoda jest przystosowana do wieku – w ten sposób chcą dać każdemu to, czego potrzebuje na określonym etapie swego rozwoju psychofizycznego.

Metoda wychowania

jest skuteczna dzięki prostym założeniom. Po pierwsze: uczyć przez działanie – oryginalność metody harcerskiej polega na tym, że jest ona szkołą działania. Zastęp nie jest miejscem, gdzie zdobywa się wiedzę w sposób bierny, ale wspólnotą praktycznej nauki życia poprzez: obcowanie z przyrodą, grę, życie w zastępie. Po drugie, dosyć ryzykowne: wychowanie młodych przez młodych. Z dala od wszelkiej de-

zenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”

, Ojczyzny i Europy



ARCHIWUM IGIN

Zasady Skautingu Europejskiego

są dobrym przykładem przekładania Ewangelii na życie. Obowiązki harcerza rozpoczynają się w domu, harcerz jest wierny swojej Ojczyźnie i działa na rzecz jedności i braterstwa w Europie, jako syn chrześcijaństwa jest dumny ze swej wiary: pracuje sumiennie, aby ustanowić królestwo Chrystusa w całym swoim życiu i świecie, który go otacza.

Uszczegółowieniem zasad podstawowych jest prawo harcerza. Głosi ono, że harcerz dba o swój honor, aby zasłużyć na zaufanie, jest lojalny wobec swojego kraju, rodziców, przełożonych i podwładnych, jest powołany do służby bliźniemu i jego zbawieniu, jest przyjacielem wszystkich i bratem dla każdego innego harcerza. Harcerz jest uprzejmy i rycerski, widzi w przyrodzie dzieło Boże, szanuje rośliny i zwierzęta, jest karny, każde zadanie wyko-

nuje sumiennie do końca, jest panem samego siebie, uśmiecha się i śpiewa w kłopotach, jest gospodarny i troszczy się o dobro innych, jest czysty w myśli, mowie i uczynkach. Słowem: jest święty (czytaj: staje się świętym). Czy są rodzice, którzy nie chcieliby być dumni z takiego dziecka?

Paweł twierdzi, że formacja harcerska dała mu szansę na normalne życie. Pomimo śmierci swoich rodziców, z ufnością spogląda w przyszłość. Kiedy w listopadzie podjął „próbę szlaku” chciał zwieńczyć nie tylko etap harcerskiej przygody. „Jestem w klasie maturalnej. Trzy dni wędrówki i samotności to szczególnie przestrzeń kontaktu z Panem Bogiem. Ze względu na Niego chcę podjąć decyzję o mojej przyszłości, tej harcerskiej i tej osobistej” – mówi.

Wędrówka była przygotowana przez harcerskiego opiekuna Pawła, harcerza orlego A. Wieliczko. Zadania do wykonania podczas drogi jak i sama trasa zostały skonsultowane z przewodnikiem duchowym harcerza, ks. A. Ćwikiem. Wspólne opracowanie kształtu wędrówki przez opiekunów Pawła jest gwarancją, że będzie ona próbą owocną. Idzie przecież o to, by młody mężczyzna zmierzył się z tym, co kryje jego ciało, umysł i serce.

Po porannej Mszy św., zapatrzonzy w konieczne do przeżycia rzeczy, wyruszył w drogę, kierując się wskazówkami podanymi na dany etap trasy. I chociaż nikt nie głosił mu konferencji ascetycznych, przyjął czas próby jako święty czas rekolekcji. Najcenniejsza wskazówka, którą otrzymał od Pana? „Dobroć ludzka! – wyznaje. – Podczas trasy w sposób zaskakujący byłem wspierany przez ludzką życzliwość. Czyny miłosierdzia wobec wędrówca odczytaliśmy jako Boże zapewnienie:

nie jesteś sam! Czuwam nad tobą! Jesteś bezpieczny!”.

Przez trzy dni pokonał trasę z Wałbrzycha do Wambierzyc. Kiedy docierał do Wambierzyc osiągał cel nie tylko próby szlaku. Przebył bowiem drogę o wiele ważniejszą, duchową. Jej owocem jest pewność, w jaki sposób ma służyć Bogu, Ojczyźnie i Europie.

Aby zostać harcerką lub harcerzem

w Stowarzyszeniu Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego, lub po prostu otrzymać informacje na temat ruchu, warto skontaktować się z:

Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego, ul. Pruszkowska 12/99, 02-119 Warszawa, Rafał Grudzień, tel. 0502-366-626.

Istnieje także możliwość założenia szczerpu harcerskiego w swojej miejscowości, osiedlu, parafii, szkole. Jeśli ma się 30 lat i więcej, a znajdzie się kilku młodych, warto założyć szczerp (gromada wilczków, drużyna harcererek/harcerzy). W wieku 18–25 lat można zostać szefem i założyć gromadę wilczków lub drużynę harcererek/harcerzy. Natomiast w wieku 14–17 lat jest szansa założenia samodzielnego zastępu. Odpowiedzialni z Zawiszaków apelują: „Tam, gdzie nie ma jednostki SHK »Zawisza« FSE, tam istnieje możliwość powołania z kilku młodych w wieku 12–17 lat samodzielnego zastępu. Nie wahać się prosić nas o pomoc w utworzeniu takich zastępów. Jeden z szefów lub szefowych uda się do was, by pomóc chłopcom lub dziewczętom zorganizować zajęcia harcerskie. W lecie zaś samodzielne zastępy będą miały szansę przeżyć obóz harcerski, obozując z jedną z drużyn z inne-

go miasta. W ciągu roku zapewnimy szkolenie oraz regularną pomoc pedagogiczną”. Wszystko jest gotowe: metoda, otwarcie na współpracę skautki, gwarancja wsparcia. Teraz trzeba ludzi chętnych do działania. Czuwaj!



MOIM ZDANIEM

HARCISTRZ PIOTR PAMUŁA

Komendant Hufca ZHP Świdnica

Wszystkie organizacje harcerskie mają to do siebie, że w rocie przyrzeczenia harcerskiego mają zawartą formułę służby Bogu i Polsce. Natomiast organizacja Zawiszacy jest szczególnie związana z Kościołem, bo ich zadaniem jest służyć do Mszy, działać w parafii, być zaangażowanym bezpośrednio w życie parafii. Byłem na kilku zlotach, na których pojawiali się Zawiszacy. Odróżniają się tym od harcerzy ZHP czy ZHR, że mają bardzo ładne sztandary, na których jest umieszczony ich krzyż. Mają też inne nakrycie głowy: berety z lilijką wpisaną w krzyż i mundury jaskrawo niebieskie. Idea ruchu skautowego jest w sumie jednakowa we wszystkich organizacjach. Też bawią się w harcerstwo, zdobywają stopnie i sprawności. Bardzo często, kiedy chcę zainspirować się do harcerskiego wychowania duchowego, wchodzę na stronę internetową Zawiszaków, ponieważ oni mają to znacznie lepiej opracowane niż my.

Nowe stacje krzyżowe w diecezji

Ożywające kalwarie

W ostatnich latach wiele się zmieniło na wielkopostnej mapie ziemi wałbrzyskiej i kłodzkiej. Wyremontowano kilka starych kalwarii, założono nowe.

Dumą ks. Stanisława Skowrona, proboszcza parafii pw. Narodzenia NMP w Kielczynie, jest wybudowana w zeszłym roku granitowa droga krzyżowa wokół kościoła.



Jedna z odnowionych stacji na Cierniak

– Murowaliśmy ją jeszcze w nocy przed odpustem – wspomina. – Następnego dnia, 5 września, podczas uroczystości poświęcenia było tak dużo ludzi, że rozdaliśmy 1500 Komunii św.

W marcu 2004 r. zakończono także wykonaną z cegieł w dziewiętnastowiecznej konwencji kalwarię w Pszennie.

Dwa lata temu sercanie z Polanicy wybudowali drogę krzyżową w kształcie obelisków z piaskowca przy ul. Granicznej. Zwieńczono je dość nietypowymi obrazami męki – wypalonymi z gliny, w kolorze brązu.

Zmiany dotknęły także Ołdrzychowice, a ściślej: park przy klasztorze, gdzie w 2001 r. siostry franciszkanki wymieniły drewniano-aluminiowe krzyżki drogi krzyżowej na nowe, wypalane z gliny. Teraz modlą się przed małymi stacyjkami, przedstawiającymi plastyczne, uproszczone sceny męki.

Swoją kalwarię wzniosły także józefitki z Polanicy. Na dużych, granitowych głazach za kościołem parafialnym umieścili krzyżki z numerami kolejnych stacji.



Stacja drogi krzyżowej w Kielczynie

– W 1997 r. zaczęliśmy remontować pochodzącą z lat 30. XIX w. Kalwarię na Cierniak – mówi Ryszard Pełech, inicjator odnowy tego miejsca.

Wyremontowano także drogę krzyżową w Złotym Stoku, datowaną na koniec dziewiętnastego wieku.

DOROTA BAREŁA

W Wielkim Poście – część 2

Dawne tradycje, zwyczaje...

Gdy topniały lody i śniegi, wówczas przed ludzkością otwierała się perspektywa lepszej, szczęśliwszej przyszłości. Ludzie, ośmieleni wiosennymi promieniami słońca i budzącą się przyrodą, tworzyli tę dziwną, brzydką postać – surową, wypchaną słomą – by następnie wysmiewać się z niej (jako odchodzącej zimy) i wrzucić do rzeki lub stawu, ażeby już nie powróciła.

Wbrew pozorom nie czyniono tego wyłącznie 21 marca. Także w Środę Popiel-



Przydrożny krzyż umieszczony na drzewie stojącym przy szlaku prowadzącym spod bazyliki w Wambierzycach do Radkowa

cową żegnano zimą z wielką radością. Pod wieczór, w duchu triumfu nad odchodzącą zimą, a jednocześnie świadomości własnej niemocy i nietrwałości, gromadzili się wszyscy w świątyni, by tam, posypując głowy popiołem, powiedzieć Bogu i ludziom, że bez względu na to, kim jesteśmy i co robimy, to i tak tylko prochem marnym jesteśmy i bez Bożej pomocy nic zrobić nie zdołamy. Dzień Środy Popielcowej – o której Zygmunta Glogera w „Encyklopedii staropolskiej” napisał: „jeden z ambasado-

rów Solimana II, powróciłszy do Stambułu, rozpowiadał, że w pewnej porze roku chrześcijanie dostają warjacy i że dopiero jakiś proch sypany im potem w kościołach na głowy leczy takową” – rozpoczynał okres Wielkiego Postu, okresu wzmożonego zadośćuczynienia za popełnione grzechy oraz czasu przygotowania się na przeżywanie i rozumienie Tajemnicy Zmartwychwstania Pana Jezusa.

Na podstawie relacji ks. Krzysztofa Ziobrowskiego
ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI

Rok Eucharystii

WOBEC TAJEMNICY



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Mamy świadomość, że jesteśmy pielgrzymami, jesteśmy w drodze do domu Ojca. Rozum nie zawsze potrafi, w gąszczu informacji, poznać prawdę. Wola natomiast okazuje się za słaba, żeby sprostać wymaganiom prawa miłości. Chrystus nie zostawił nas sierotami; założył Kościół, żeby pozostać z człowiekiem aż do skończenia świata. Pozostał w sakramentach świętych i swoim słowie. Ustanawiając Eucharystię, chce być dla człowieka pokarmem w jego ziemskiej wędrówce. Człowiek odczuwa wewnętrzny głód i tęsknotę. Żadne dobra materialne nie są w stanie zaspokoić tego głodu, jest to bowiem głód Boga, głód prawdziwego szczęścia. Chrystus poucza nas: „Jeśli nie będziecie spożywali Ciała Syna Ciałowiecznego i pili Krwi Jego, nie będziecie mieć życia w sobie”. Tym zaś, którzy będą się karmić Jego Ciałem, obiecuje życie wieczne: „Kto spożywa moje ciało i pije Krew moją, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”. Eucharystia jest źródłem i centrum chrześcijańskiego życia. Karmiąc się Słowem Bożym, jednocząc się z Chrystusem, nasze życie staje się piękniejsze. Mimo trudów, cierpienia i naszych słabości życie ma sens.

KS. STEFAN SMOTER
dziedkan bystrzycki

W Komorowie nie ma szkoły, ale jest Pan Bóg

Rodziny z zapleczem

Kto wie, gdzie jest Komorów?
Na pewno Pan Bóg,
bo jest wrażliwy na modlitwę
najmniejszych,
a tej w wiosce nie brakuje.

Na naszych terenach powołanie kapłańskie w niewielkiej parafii to wydarzenie. Tak było i w Witoszowie, kiedy jeden z wioskowych chłopaków poszedł do franciszkanów. Wszyscy przeżywali to powołanie. Także należący do parafii Komorów. Kiedy o. Nereusz przyjął święcenia diakonatu, dzieci postanowiły mu pomóc. Katechetka, M. Chmurzyńska, zgromadziła dzieci i dała im do ręki różaniec. „Będziemy zapleczem dla o. Nereusza!” – powiedziała, i tak się zaczęło.

W budynku zamkniętej szkoły

sołtys, W. Łach, zorganizowała wiejską świetlicę. Opiekę nad nią powierzono R. Górskiej. Dzięki temu grupka dzieci z Komorowa znalazła miejsce modlitwy. Katechetka dopilnowała, by czas na świetlicy był owocny. Zaczęła podpowiadać, jak można wesprzeć swoją modlitwą także inne sprawy. Sama jest kobietą gorliwie wierzącą i widziała w prowadzeniu dzieci misję do wypełnienia. Raz w tygodniu od trzech lat spotykają się więc, by kontynuować to, co zaczęło się dzięki zakonnemu diakonowi.

Najważniejsza jest rodzina,

dlatego główną intencją prowadzonej modlitwy są sprawy domowe. Dzieci uczą się inaczej patrzeć na to, co dzieje się wśród najbliższych. Wiedzą już, że nie są bezradne, kiedy dzieje się źle. Zawsze jest Różaniec, jest Pan Bóg, który nie pozwala się poddać. W tym kierunku pro-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Dzieci z Komorowa na kłopoty świata mają jedną pewną odpowiedź: Różaniec

wadzi formację obecny opiekun dzieci ks. S. Calik. Za proponował dzieciom formację ERM-u. Mogą przez to pogłębiać swoją pobożność. Mają konkretny plan do zrealizowania.

Dzieci wyznają,

że nie tylko modlitwa przyciąga ich na spotkania. „Przychodzę tu, ponieważ lubię tu przychodzić, bo można księdza błogosławieństwo dostać i pogadać z innymi dziećmi albo dorosłymi” – mówi Wojtek. Głównym motywem uczestniczenia jest jednak kontakt z Panem Bogiem. „Lubię przychodzić na kółko różańcowe, ponieważ lubię się modlić i poznawać Jezusa. Na kółku modłę się za moją rodzinę i za wszystkich ludzi” – twierdzi Paweł, a Ola dodaje „Z Panem Bogiem jest wesoło i bardzo fajnie”.

Nie wszędzie jest potrzebny ksiądz,

by działały sprawy Boże. Przykład Komorowa pokazu-

je, że najważniejsza jest wiara, z której rodzi się wierność Chrystusowi. Dzięki niej człowiek nie potrafi zamknąć się w swoich czterech ścianach, ale wychodzi, by głosić Ewangelię.

KS. ROMAN TOMASZCZUK



MODLITWA ZAWSZE DOSTĘPNA

MARIA CHMURZYŃSKA

katechetka

Chcę nauczyć dzieci wzajemnej troskliwości w modlitwie. One bardzo często są bezradne wobec problemów świata dorosłych, a przecież modlitwa jest zawsze dostępna. Poza tym kiedy wchodzi w okres dorastania z Różańcem w rękę, łatwiej im przyjąć odpowiedzialność za siebie. Naszą wielką radością jest Sylwia. Od początku była z nami, dzisiaj uczy się u siostrz niepokalanej w Wałbrzychu. Wie, czego chce, ufam, że także dzięki naszej modlitwie.

Dekanat Wałbrzych Północ

■ WAŁBRZYCH

Parafia pw. św. Barbary
Adres: ul. 11 Listopada nr 61,
58-302 Wałbrzych
Telefon: (074) 847-72-45

Proboszcz:

ks. Ludwik Hawrylewicz
Wikariusz: ks. Andrzej Ćwik

Zgromadzenia zakonne:

Zgromadzenie Sióstr
Elżbietanek, (074) 847 72 57

Porządek Mszy św.:

w dni powszednie 6.30, 18.00;
w niedziele 7.00, 9.00, 10.30,
12.00, 18.00

Kancelaria: wtorki, piątki
i soboty, 16.00–18.00

Ulice:

Batorego, Bogusławskiego,
Ceglana, Chodkiewicza,
Czarneckiego, Jesienna,
Jodłowa, Karłowicza,
Kazury, Kmicica, Kolonialna,
Kolonja 3 Róż, 11 Listopada,
Kombatantów, Kręta, Morcinka,
Namysłowskiego, Ogińskiego,
Osiedleńców, Piłsudskiego,
Polna, Pomorska, Pułaskiego,
Radomska, Rejtana, Różana,
Stara, Sygietyńskiego,
Szczęcińska, Ślepa, Zamojskiego,
Żółkiewskiego, Żytnia

Parafia pw. św. Józefa Robotnika

Adres: ul. Odlewnicza nr 1,
58-309 Wałbrzych
Telefon: (074) 846-86-60

Porządek Mszy św.:

w dni powszednie 17.30, 18.30
(zima 8.30 i 17.30),
w niedziele 8.00, 9.30,
10.45, 12.00, 18.30,
czuwanie Rycerstwa
Niepokalanej – każda
II sobota miesiąca 21.00–6.00,
Biuro Radia Maryja piątek
17.00–19.00,
niedziela 9.00–12.00

Proboszcz:

ks. Jan Pryszczewski

Wikariusz:

ks. Grzegorz Pawlak

Kancelaria:

codziennie
oprócz piątku
16.00–17.00

Ulice: część Piaskowej Góry

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa

Adres: ul. Wł. Orkana nr 63,
58-307 Wałbrzych

Telefon: (074) 841-94-63

Proboszcz: ks. Stanisław Pająk

Porządek Mszy św.:

w dni
powszednie 18.00 (porządek
zimowy – 17.00), w niedziele
9.00, 11.00, 18.00 (porządek
zimowy – 17.00)

Kancelaria: sobota 8.00–9.00
i 15.00–16.00

Ulice:

Beskidzka,
Burczykowskich,
parzyste 12–56, nieparzyste
5–19, Grzybowa, Władysława
Orkana, os. Stare, Sadowa,
Sosnowa, Warszawska,
Wiśniowa, Zielona

Parafia pw. Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Adres: ul. Prymasa

Wyszyńskiego nr 18, 58-309
Wałbrzych

Telefon: (074) 846-85-11

Proboszcz:

ks. Wenancjusz Róg

Wikariusze: ks. Piotr Szajner,
ks. Krzysztof Moszumański

Porządek Mszy św.: w dni po-
wszednie 7.00, 18.00
(zima 17.00), w niedziele 8.00,
10.00, 11.30, 13.00, 18.30

(porządek wakacyjny 8.00,
10.00, 11.30, 18.30), w kaplicy
szpitalnej 11.00

Kancelaria: poniedziałek,
wtorek, środa 16.00–18.00,
sobota 9.00–11.00

Ulice:

Broniewskiego
1–63, 2–14, Długosza,
Grota-Roweckiego, Główna,
Judyma, Kraińskiego, Mieszka
I, Orłowicza, Pasteura,
Piotrowskiego, Porcelanowa,
Piętna-stolecia, Sokołowskiego,
Szlifierska, Tysiąclecia,
Westerplatte, Wrocławska 1–49,
Pry-masa Wyszyńskiego 1–108,
Boya-Żeleńskiego

Parafia pw. św. Rodziny

Adres: ul. Bema nr 54, 58-304
Wałbrzych

Telefon: (074) 848-25-51



Proboszcz:

ks. Mirosław Krasnowski
Kancelaria: poniedziałek
12.00–13.00 i 16.00–16.45,
środa 16.00–16.45, piątek
16.00–16.45 i 18.00–19.00

Porządek Mszy św.:

w dni powszednie 17.00,
w niedziele 8.00, 10.30,
12.30, 17.00

Ulice: Bema, Bukietowa,
Duboisa, Kątowa, Korczaka,
Miczurina, Okrężna,
Obrońców Pokoju,
Prosta, Przyjaciół Żołnierza,
od 10, os. Robotnicze,
Sudecka, Sułkowskiego,
Wańkowicza, od 7a,
Żołnierska

Parafia pw. Zmartwychwstania Pańskiego

Adres: ul. Marconiego nr 2,
58-302 Wałbrzych

Telefon: (074) 847-89-30

Proboszcz:

ks. Wiesław Brachuc

Wikariusz:

ks. Wojciech Baliński
Kancelaria: poniedziałek
16.00–17.00,

czwartek 9.30–10.30

Porządek Mszy św.:

w dni powszednie 18.00,
w niedziele 8.00, 9.30,
11.00, 12.30, 18.30

Ulice: część Starego Zdroju

Parafia pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej

Adres: ul. gen. Andersa nr 120,
58-304 Wałbrzych

Telefon: (074) 847-72-80

Proboszcz:

ks. Julian Żralko (dziekan)

Wikariusze: ks. Zbigniew

Chromy, ks. Piotr Mycan

Rezydent: ks. Wojciech Sękowski

Kancelaria: od poniedziałku
do piątku 16.00–18.00

Kaplica mszalna: Wałbrzych
Konradów, pw. Matki Bożej
Częstochowskiej

Porządek Mszy św.: w dni

powszednie 7.00, 18.00,

w niedziele 7.30, 9.30,

11.00, 12.30, 18.00,

w kaplicy w Konradowie 9.00

Poradnia rodzinna: czwartek

16.00–18.00 (mgr W. Mościska)

Kuchnia dla ubogich im. Jana

Pawła II: czwartek, piątek,

sobota 12.00–14.00

Ulice: Bohaterów Getta,

Baczyńskiego, Boczna, Brygady

Gómiczej, Bukowa, Daszyńskiego,

Dąbrowskiego, Dąbrowszczaków,

Grabowskiej, 3 Maja, Miła,

Miłosna, Narutowicza, Okólna,

Piasta, Piękna, Pionierów,

Przyjaciół Żołnierza 1–7,

Ratuszowa, Reja, Ruchu Oporu,

Szarych Szeregów, Kraka 2–36a,

Spacerowa, Wiejska, Wańkowicza

1–6, Wolności, Wysockiego 32 ■